



**MIROSLAW JAROSZ**

redaktor wydania

**G**ranica, zależnie jak na nią spojrzemy, może dzielić lub łączyć. Na str. III piszemy o uchodźcach, którzy często w dramatycznych okolicznościach, nielegalnie przekraczają granice, aby szukać lepszego życia. Na szczęście z naszymi sąsiadami granica jest tą, która łączy, jak chociażby pilotów zawodów szybowcowych, którzy mogli swobodnie latać nad Czechami – o tym na stronie III. Najważniejszym znakiem naszych czasów staje się jednak Jezus, który w procesji Bożego Ciała niepytany o żadne dokumenty przekracza granicę Polski i Niemiec. Wydarzenie to opisujemy na str. IV–V.

## ZA TYDZIEŃ

- 700 LAT KOŚCIOŁA ŚŚ. Piotra i Pawła w Maciejowej
- NIEBEZPIECZNA Legnica?
- O księdzu PILOCIE
- O FESTYNIE trzech państw

## VII Piesza Międzydiecezjalna Pielgrzymka Trzeźwości

# Życ bez kieliszka

Przez dwa dni, 17 i 18 czerwca, w słońcu i deszczu, grupa ok. 130 osób podążała w pielgrzymce z Kowar do Krzeszowa, prosząc o trzeźwość.

W pielgrzymce brali udział wszyscy, którym jest droga idea trzeźwości. Pielgrzymowali trzeźwi alkoholicy, ich rodziny i bliscy. Jest to okazja, by słać rozproszone grupy trzeźwościowe z całej diecezji. Udział pątników w pielgrzymce jest zazwyczaj dość umotywowany. Towarzyszy im radość i wdzięczność z odzyskanej trzeźwości albo dramatyczne wołanie o pomoc i ratunek do Boga. Niejeden z pielgrzymów podjął ten dość duży trud i ofiarę, mając na uwadze kogoś bliskiego. Wzrusza obraz niepełnosprawnej kobiety idącej o kulach, proszącej o trzeźwość dla swojej siostry, która przez alkohol niszczy życie sobie i swoim dzieciom.

Drugiego dnia pielgrzymki dołączyła grupa pacjentów szpitala odwykowego w Czarnym Borze i osoby indywidualne. Na Mszy w



MIROSLAW JAROSZ

krzeszowskiej bazylice, której przewodniczył bp Stefan Cichy, było już ponad 250 osób.

Pielgrzymkę od 7 lat organizują ks. Bronisław Piśnicki i ks. Kazimierz Piwowarczyk. Od 2 lat uczestniczą w niej też wierni z diecezji świdnickiej. Przed kapłanami jest jeszcze wiele do zrobienia w sprawie duszpasterstwa trzeźwości. – Czasami potrzebna jest nam pomoc, nawet jeżeli chodzi o rozpropagowanie tej pielgrzymki – mówi ks. Bronisław – tymczasem niektórzy nie mówią o niej, bojąc się, że ktoś mógłby się po-

**Pątnicy nieśli do Matki Łaskawej swe radości i dramaty**

czuć przez to napiętnowany. A przecież uzależnionych i problemów alkoholowych jest tak wiele. Rodziny: matki, żony i dzieci są wobec nich bezsilne i bezradne. Często

się tego wstydzą, zamykają w swoim kręgu, a to powoduje jeszcze gorsze skutki dla całej sprawy. Księża nawet poprzez konfesjonał docierają do tych dramatów. Wystarczy, by odpowiedzieli takim osobom, gdzie mogą się udać, z kim porozmawiać. Zawsze może to stanowić dla nich jakąś pomoc – kończy ks. Bronisław.

**MIROSLAW JAROSZ**

## KARKONOSKIE LOTY



MIROSLAW JAROSZ

**W**Aeroklubie Jeleniogórskim od 9 do 18 czerwca odbyły się Międzynarodowe Zawody Szybowcowe o „Puchar Karkonoszy”. Po rozegraniu 6 konkurencji najlepszym pilotem okazał się Andrzej Kaniecki z Jeleniej Góry, wygrywając aż w dwóch kategoriach. Tylko w jednej z nich, „klub B”, zawodnicy przelecieli łącznie prawie 10 000 km. Warto przy tej okazji wspomnieć, że 17 czerwca na zawodach w Szwecji Polak Janusz Centka został szybowcowym mistrzem świata w klasie 15-metrowej. Jak widać lotniczych talentów nam nie brakuje.

**„Białe ptaki” przez ponad tydzień okupowały jeleniogórskie lotnisko**

Więcej na temat Zawodów Szybowcowych o „Puchar Karkonoszy” piszemy na str. VII.

## Konkursy zakończone



Laureaci konkursów wraz z dyrektorem Wydziału Katechetycznego ks. Markiem Mendiakiem

**LEGNICA.** Wydział Katechetyczny Legnickiej Kurii Biskupiej zakończył konkursy organizowane w roku szkolnym 2005/2006. 3 czerwca w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego w Legnicy odbył się finał diecezjalnej olimpiady „Dekalog w nauczaniu Jana Pawła II” – edycja II. Laureaci etapu szkolnego i dekanalnego przystąpili do finału diecezjalnego. I miejsca zdobyli: w kategorii szkół podstawowych – Paweł

Krudys ze Szklarskiej Poręby, wśród gimnazjalistów – Marta Seredyńska z Legnicy. W konkursie literackim „Samarytanin jakiego znam”, I miejsce zdobył Maciej Szatkowski ze Szklarskiej Poręby. Konkursy, które proponuje Wydział Katechetyczny, spełniają podwójną funkcję. Wylawiają talenty oraz wychodzą naprzeciw tym wszystkim, którzy oczekują od katechezy czegoś więcej niż tylko zwykłego nauczania.

## Wypoczynek z rabatem

**KARPACZ.** Chcąc zachęcić do ponownych odwiedzin Karpacza wszystkich turystów, którzy odwiedzą go na początku wakacji, Urząd Miejski przygotował akcję wydawania specjalnych kart rabatowych. Będą one uprawniały do zniżek w całym mieście. Akcja ta od kilku miesięcy przygotowana była wspólnie przez karpaczański Urząd Miejski i miejscowych przedsiębiorców, którzy będą udzielali rabatów. Wspólnie opracowano

też regulamin korzystania z kart. W mieście, gdzie większość ludzi żyje z turystyki, akcją zainteresowało się wiele podmiotów: hotelarze, restauratorzy, muzea i inne instytucje. Na dystrybucji kart gmina chce zarobić więcej niż na opłatach klimatycznych. Kartę rabatową będą najprawdopodobniej otrzymywali ci turyści, którzy zdecydują się na co najmniej trzy noclegi w mieście. Na początek zostanie wydrukowanych 10 tysięcy kart.



## Papieska szkoła społeczna

**JELENIA GÓRA SOBIE-SZÓW.** 8 czerwca kolejnej szkole w naszej diecezji nadano imię Jana Pawła II. Jest nią Zespół Szkół Społecznych w Sobieszowie. Po Mszy św. celebrowanej przez biskupa legnickiego, na której poświęcono sztandar szkoły, odbyła się część oficjalna: ślubowanie młodzieży i odsłonięcie tablicy upamiętniającej nadanie szkole imienia. Placówka ta jest jed-

ną z 90 w Polsce należących do Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Decyzja o nadaniu szkole imienia zapadła już dwa lata temu. Wówczas postanowiono wybrać patrona, który pozwoliłby nadać kierunek pracy wychowawczej. Dość szybko pojawiła się propozycja – Jana Pawła II, zdobywając pełne poparcie ze strony uczniów i ich rodziców.

## Pojechali nad morze

**LEGNICA.** Ponad 200 osób z diecezji legnickiej wyjechało 10 czerwca na kolejny turnus wypoczynkowy nad morze. Caritas Diecezji Legnickiej już od czterech lat proponuje osobom starszym i niepełnosprawnym taką formę wypoczynku. W poprzednich latach wypoczywano w Łukęcinie. W tym roku w miejscowościach Dąbki i Ustronie Morskie. Większość z wyjeżdżających ma różnego rodzaju schorzenia, dlatego w tym roku udało się zorganizować dla każdego codzienny zabieg rehabilitacyjny. Wyjeżdżający pokrywają tylko część kosztów wypoczynku, resztę finansuje Caritas ze środków, które pozyskano podczas akcji sprzedaży chlebików wielkanocnych (ok. 50 tys. zł). W sumie w tym roku z wyjazdów rehabilitacyjnych skorzystać może nawet 600 osób. Są jeszcze



W sobotę spod siedziby legnickiej Caritas kolejna grupa osób starszych i niepełnosprawnych wyjechała nad morze

wolne miejsca na dwa wrześniowe turnusy. Zapisów można dokonywać pod nr. tel. 76 72 44 300.

## Koniec nauki w DCE

**LEGNICA.** Diecezjalne Centrum Edukacyjne zostało powołane we wrześniu 2002 roku. Swoją działalność podejmuje w dwóch blokach. Pierwszy adresowany jest do nauczycieli religii, funkcjonując jako niepubliczny ośrodek doskonalenia nauczycieli. Ta część ma odpowiednie zezwolenia Kuratorium Dolnośląskiego. Drugi blok działalności oparty jest na statusie diecezjalnym, działając jako ośrodek formacyjny dla liderów ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych. W tej części Centrum proponuje trzy

kierunki adresowane do osób świeckich. Dotyczą one: formacji społecznej, nauk pastoralno-katechetycznych oraz od tego roku studium biblijnego. Nauka w Centrum Edukacyjnym trwa 4 semestry. 10 czerwca kolejnych trzydziestu absolwentów zakończyło naukę. Już teraz część z nich zadeklarowała chęć dalszej nauki w studium biblijnym. Informacje dotyczące Diecezjalnego Centrum Edukacyjnego można uzyskać oraz dokonać zapisów na kolejny rok szkolny pod nr. tel. 076 72 44 18 lub 076 72 44 19.

Spotkanie młodzieży diecezji legnickiej

# Modlitwa o dobre wakacje

Kończąc rok szkolny, będąc u progu wakacji, 17 czerwca młodzież z diecezji legnickiej spotkała się w Krzeszowie.

Spotkania młodzieży w Krzeszowie uwzględniają potrzebę pogłębienia duchowego tych młodych ludzi, którzy tego oczekują. Widać to po tym chociażby, jak przybyli na spotkanie słuchają Słowa Bożego.

Tematem przewodnim tego spotkania był „Dom zbudowany na skale”. Rozpoczęto od prezentacji fragmentów przemówienia Ojca Świętego Benedykta XVI, które wygłosił do młodzieży zgromadzonej na Błoniach krakowskich.

## Na skale lub piasku

Nic tak nie przemawia do człowieka, jak świadectwo życia. Dlatego do świadków należała pierwsza część spotkania. O budowaniu swojego życia na piasku i o tym, jak łatwo można je zmarnować, opowiadali ludzie ze wspólnoty „Cenacolo”. W niej z pomocą Matki Bożej narkomani uwalniają się od nałogu. Założycielką wspólnoty Cenacolo jest siostra Elwira Petrozzi, która powołując ją do życia w roku 1982, postanowiła przyjść z pomocą narkomanom, aby potrafili poznać wartości chrześcijańskie i zarazem według nich żyć. O tym, że realizowany przez nią i jej współpracowników program jest dobry, świadczy fakt, że leczy się u nich już kilkaset młodych ludzi z 15 krajów, a 90 procent osób, które opuszcza wspólnotę, nigdy już nie wraca do narkomani. O załączku tej wspólnoty w naszej diecezji opowiadał ks. Krzysztof Zmigrodzki z parafii św. Jadwigi w Gryfowie Śl. Były też świadectwa budowania na skale. Dali je państwo Agnieszka i Sławek Janusowie z Jawora.

Św. Hieronim mówił: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”. Benedykt XVI w orędziu na tego



ZDJEŃCIA MIROSLAW JAROSZ

roczny Światowy Dzień Młodzieży apeluje o czytanie Biblii, trzymanie jej pod ręką, ażeby była niczym kompas, który wskazuje drogę, do jej medytacji i kontemplacji. Bp Stefan Cichy, wychodząc naprzeciw temu apelowi, podarował każdej z ponad 230 wspólnot parafialnych diecezji legnickiej jeden egzemplarz Pisma Świętego. Młodzież, przedstawiciele wszystkich parafii, odbierała ten prezent z zobowiązaniem częstszego korzystania z niego. W swoim apelu Benedykt XVI nie ogranicza się jedynie do zachęty czytania Biblii. Prosi o więcej: – Drodzy młodzi, miłujcie słowo Boże i miłujcie Kościół, który daje wam dostęp do tak cennego skarbu, pozwalając wam cenić jego bogactwo. Miłujcie i idźcie za Kościołem, który otrzymał od swego Założyciela misję wskazywania ludziom drogi do prawdziwego szczęścia. Niełatwo jest rozpoznać i spotkać autentyczne szczęście,

Powyżej:  
**Przedstawiciele każdej wspólnoty parafialnej otrzymali Pismo Święte**

w świecie, w którym żyjemy, gdzie człowiek staje się częstokroć zakładnikiem prądów myślowych, prowadzących go, mimo iż wydaje mu się, że jest „wolny”, do zagubienia się w błędach bądź iluzjach fałszywych ideologii. Należy bezzwłocznie „wyzwolić wolność”.

Centralnym punktem Spotkania była Eucharystia pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta.

## Muzyka

Nieodłącznym elementem młodzieżowych spotkań jest muzyka. Tutaj wystąpili Violetta Brzezińska i zespół New Day.

To przez muzykę najczęściej młodzi ludzie wyrażają swoje emocje. Bywa ona hałaśliwa i roztąńczona, przez co, według niektórych, nie pasuje do pełnych powagi wnętrz kościołów. Bp Stefan Regmunt jednak ich uspokaja: – Wiele z takich

U góry:  
**Spotkanie młodzieży nie mogło obyć się bez muzyki**

spotkań zaczyna się głośną muzyką. To jest swego rodzaju znakiem potrzeb młodych. Lecz w miarę tego wykrzyknięcia się duchowego, przychodzi też potrzeba takiego zwykłego wyciszenia. Myślę że tak jest w życiu młodzieży. Ta energia, która w nich jest – dodaje biskup – chce wykrzyknąć te bóle, cierpienia, ale i radości, po czym przechodzi do uspokojenia wewnętrzznego, by wreszcie powiedzieć „dobrze nam Panie Boże z Tobą”.

MIROSLAW JAROSZ

## WSKAZANIA BENEDYKTA XVI DOTYCZĄCE MŁODZIEŻY

Bp STEFAN REGMUNT

– Podczas naszej ostatniej wizyty *ad limina apostolorum* papież Benedykt XVI, mówiąc o młodzieży, przede wszystkim zwrócił uwagę na to, że jest ona grupą, którą trzeba się interesować w Kościele. Dialog z nią powinniśmy zaczynać od tego, co jest pozytywne w młodzieży. Ojciec Święty zachęcał nas, żebyśmy uwzględnili kontekst rodziny, a także wykorzystali to, co nosi w sobie młodzież, czyli pragnienie, by służyć drugim. To bardzo pięknie można wykorzystać np. w wolontariacie, w kontakcie z chorymi, samotnymi. Młodzież pragnie szerzyć sprawiedliwość, domaga się dostrzeżenia i właściwego potraktowania każdego człowieka. Dlatego te ideały, które noszą w sobie młodzi ludzie, trzeba potraktować poważnie. Trzeba szukać miejsc, w których można je wcielić w życie.

W dzień Bożego  
Ciała w Polsce  
zamykane  
są niektóre ulice.  
Otwierane  
– niektóre granice.

tekst i zdjęcia  
**ROMAN TOMCZAK**

**W** Boże Ciało w całym mieście czuć było atmosferę święta. Już od południa do miejskiego amfiteatru w Zgorzelcu zaczęły sypać strumyczki dziewczyniek w pierwszokomunijnych strojach, niosących kilogramy kwiatowych płatków w pękach reklamówek. Upał był potworny.

Punktualnie o godzinie szesnastej biskupi diecezji legnickiej – Stefan Cichy oraz Görlitz – Rudolf Müller rozpoczęli koncelebrowanie uroczystej, dwujęzycznej Eucharystii, odprowadzanej u podnóża efektownego budynku Miejskiego Ośrodka Kultury. Scena amfiteatru, na ten czas zamieniona w prezbiterium z ołtarzem w swoim centrum, wypełniona była kapłanami z polskich i niemieckich probostw. Zapelniona tak samo jak wiernymi wypełniony był amfiteatr w to skwarne, czerwcowe popołudnie. Biskup diecezji Görlitz, Rudolf Müller, sprawił polskim katolikom niemal niespodziankę i przyjemność, wygłaszając homilię na przemian po polsku i po niemiecku. Tym samym jeszcze raz dał dowód, że obok ogromnej miłości i szacunku dla Polaków, posiada jeszcze niezwykle zdolności lingwistyczne.

**Nielekk  
w tym upale.  
Ale kierunek  
– słuszny!**



Tuż po Mszy św. kilkutyśna procesja wyruszyła spod domu kultury, zmierzając najpierw na niedawno (18 maja) ochrzczony most Jana Pawła II, później – poprzez polsko-niemiecką granicę – do kościoła pw. śś. Piotra i Pawła w Görlitz. Przystanki pod przygotowanymi z dekoratorską wprawą ołtarzami natychmiast rozbrzmiewały modlitwami i wyjątkowo dojrzałym, profesjonalnym śpiewem chóru z Niemiec. Jednocześnie słychać było „Ojcze nasz”, „Vater unser” i „Pater noster”. Jednocześnie gięły się kolana i jednocześnie dłonie dotykały czo-

ła i ramion, kreśląc znak krzyża.

Dramaty ludzkie, jakich świadkiem niejednokrotnie była przez prawie 50 lat polsko-niemiecka granica w Zgorzelcu, kiedy każde przejście, każde spojrzenie celnika, każdy jego gest okupione były drżeniem serca i niepokojem kontrolowanego, należą do przeszłości. Dziś to miejsce przypomina raczej wielkomiejski bulwar, którym codziennie przechadzają się ze swobodą tysiące ludzi,

**Najświętszy Sakrament niósł rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy, ks. dr Leopold Rzdokiewicz**

**Nad zdrowiem fizycznym zgromadzonych wiernych czuwał wolontariusze z Zakonu Maltańskiego**

wymieniając uśmiechy z napotkanymi strażnikami. Podczas przejścia przez granicę procesji Bożego Ciała było jeszcze bardziej idyllicznie. Żadnych dokumentów, żadnych Ausweissów, żadnych kontroli. Tylko pobożność i radość z bycia w tym tłumie niby-pielgrzymów oraz wyrozumiałość kierowców, którym na kilkadziesiąt minut zamknięto ruch przez granicę. Taka zwykła, chrześcijańska wyrozumiałość. ■



szczego Ciała i Krwi Chrystusa w Zgorzelcu/Görlitz

# niczna wiara



Biskup Rudolf Müller mówił sugestywnie, dlatego słuchany był w skupieniu



U góry: Tłumy wiernych przechodzą polsko-niemiecką granicę. Najwyczejniej. Najprościej. Poniżej: Kilkuletnie, ubrane na biało dziewczynki, rozsypywane płatki kwiatów – to charakterystyczne obrazki towarzyszące procesji Bożego Ciała



Nad amfiteatrem dominuje Zgorzelecki Dom Kultury – kiedyś Muzeum Górnych Łużyc



Koncert symfoniczny „Muzyka filmowa” w Lubinie

## CK pionierzy

Co można usłyszeć podczas koncertu filharmoników?  
Na przykład tematy z dobranoczek.

Koncert symfoniczny dla dzieci z różnym stopniem upośledzenia ruchowego i umysłowego odbył się w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie. W niedzielę 11 czerwca na jej scenie pojawili się filharmonicy Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej, pod batutą Jana Walczyńskiego.

– Chyba jestem pionierem w przekonywaniu dzieci do muzyki, niesłusznie czasami nazywanej poważną, choć robię to już od dwudziestu lat – mówi z uśmiechem Jan Walczyński w foyer CK „Muza”. Ale początki wcale nie były łatwe. – Widywałem przed koncertem nauczycielki ciągnące w pocie czoła opierające się ze wszystkich sił i równie spoconego berbecia. Ten widok czasami się jeszcze zdarza, bo strach przed paniami i panami we frakach jest ciągle powszechny. Niezasłużenie



ROMAN TOMCZAK

– dodaje maestro Walczyński.

Co racja, to racja, bo koncerty filharmoników wrocławskich to festiwal kanonów znanych, lubianych, a czasami nawet budzących sentyment. W jednym miejscu i czasie można posłuchać tematów z „Koziołka Matołka” i „Bolka i Lolka”, ale także „Króla Lwa” czy „Shreka”.

**Dzieci biorące udział w konkursie miały za zadanie odgadnąć tytuły bajek, słuchając pochodzących z nich tematów muzycznych**

Oczywiście nie byłoby koncertów, gdyby nie znalazł się ktoś, kto chciałby je zorganizować. Na szczęście jest. Ewa Banaś robi to nie po raz pierwszy. Ale i dla niej przygotowanie koncertu dla małej publiczności było nie lada wyzwaniem.

– Trudne. To prawda. Ale ani na chwilę się nie zawa-  
hałam. „Kto dobro rozdaje, ten

dobro zbiera” – zacytowała po koncercie.

A dobro rozdawane było podczas koncertu nie tylko w postaci muzycznych fraz. Emanowało także z Olgi Bończyk, prowadzącej koncert. – Uważam celowość takich spotkań za bezdyskusyjną. Mają one silny walor edukacyjny, co w powodzi bezmyślnych bajek i gier komputerowych jest bardzo ważne – uważa aktorka. Jednak czy takie koncerty, organizowane raz do roku, a może i rzadziej, mogą spełniać misję edukacyjną? – Lepiej jeden niż wcale – mówi Olga Bończyk. I pewnie ma rację, bo dzieci wychodziły z koncertu zachwycone. – Nie myślałam, że na skrzypcach i wiolonczelach można wygrać takie fajne rzeczy. Namówię rodziców, żebyśmy pojechali na prawdziwy koncert do filharmonii – zapewnia 9-letnia Paulina Zając z Lubina. Cóż, wychodzi na to, że dobro zostało zasiane...

**ROMAN TOMCZAK**

Duszpasterstwo Ludzi Pracy 90 w Legnicy

## „Rozjaśnić serca”

– Ta książka stanowi podsumowanie piętnastoletniej działalności formacyjnej DLP '90 w Legnicy – mówi Andrzej Potycz.

W działalności formacyjnej Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Legnicy, którą od założenia kierowali panowie Adam Jaworski i Andrzej Potycz, postanowiono kształtować szukających formacji religijnej. Dzięki comiesięcznym wykładom zaproszonych prelegentów uformowała się grupa stałych słuchaczy, którzy do dzisiaj uczestniczą w każdym spotkaniu.

Od początku swojej działalności ludzie pracy są związani z domem ojców franciszkanów przy ulicy Rataja w Legnicy. Du-



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

**Ks. Waldemar Wesołowski, asystent kościelny Radia Plus Legnica, w wykładzie z 8 czerwca pt. „Reklama telewizyjna a dzieci”.**

chowość franciszkańska stała się swego rodzaju sugestią i zachętą nie tylko do uczestniczenia

w spotkaniach i wykładach, ale do czegoś więcej. Po 15 latach formowania sumień ludzkich w duszpasterstwie powstała inicjatywa zebrania dotychczasowego dorobku. Pan Andrzej Potycz z przyjaciółmi duszpasterstwa wydał książkę. „Inspiracją do sprezywania tytułu »Rozjaśnić serca« była modlitwa Świętego asyjskiego, zacytowana przez o. Wacława Chomika OFM w wywiadzie udzielonym Radiu Legnica” – pisze we wprowadzeniu do książki autor. Książka w poszczególnych rozdziałach ukazuje cele i historię duszpasterstwa, obszerny materiał, który ukazał się w mediach oraz wybrane wykłady wygłoszone w duszpasterstwie. Warto zazna-

czyć, że wśród prelegentów były takie osobistości jak o. dr Tadeusz Słotwiński OFM, profesor WSD Antonianum we Wrocławiu, ks. prof. dr hab. Helmut Juros SDS, UKSW w Warszawie, ks. Piotr Pawlukiewicz, kapelan parlamentarzystów, ks. bp Stefan Regmunt, Kazimierz Michał Ujazdowski, poseł na sejm RP, prof. dr hab. Aldona Kamela-Sowińska minister Skarbu Państwa (2000–2001), i wielu innych wybitnych teologów i świeckich naukowców i specjalistów. Wszyscy oni pozostawili po sobie wiele interesujących opublikowanych artykułów i wykładów, które dzisiaj możemy przeczytać w książce „Rozjaśnić serca”.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**

Dzień Migranta i Uchodźcy

# Poszukując domu

Dzień Migranta i Uchodźcy, obchodzony w tym roku 20 czerwca, jest okazją do rozmów i przemyśleń o podstawowych ludzkich wartościach. O prawach, które przysługują każdemu człowiekowi, lecz nie wszędzie są respektowane.

Ze względu na położenie Polska jest krajem, gdzie krzyżują się drogi cudzoziemców. Zostaliśmy krajem docelowym dla obywateli Ukrainy, Rosji, Białorusi, Armenii, Wietnamu. W ich przypadku przyczyną migracji jest chęć poprawy życia poprzez poszukiwanie lepszej pracy.

Polska jest też miejscem schronienia dla osób z krajów w których trwają prześladowania, czystki etniczne i wojna. Ucieczka jest dla nich często jedyną szansą na przeżycie, odbywa się w sytuacji wielkiego zagrożenia. Towarzyszą jej gwałty i morderstwa, uchodźcy stają się ofiarami napadów rabunkowych, tracąc całe mienie. W 2005 r. do Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców wpłynęło 6860 wniosków o nada-



ARCH. CARITAS

nie statusu uchodźcy. Aż 6244 złożyli Cześć z Rosji.

Los uchodźcy to niestabilność i obawa o jutro. Brak rodziny, domu, pracy, znajomości języka polskiego, odmienne tradycje kulturowe, bezradność nie wpływają pozytywnie na budowanie spokojnej przyszłości. Tworzenie nowego domu, symbolu wszystkiego co stałe i bezpieczne jest trudnym i złożonym procesem. Sami uchodźcy nie dają sobie z tym rady, dlatego liczą na pomoc organizacji pozarządowych działających na terenie naszego kraju.

**To jedna z nagrodzonych prac w konkursie**

Caritas Diecezji Legnickiej już od 7 lat prowadzi Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom w Zgorzelcu przy parafii św. Bonifacego.

Udzielana jest tam pomoc dla uchodźców, migrantów, repatriantów i azylantów readmitowanych z Niemiec. Porady prawne dotyczące procedur administracyjnych, monitorowanie dostępu cudzoziemców do urzędów i sądów w Polsce, poradnictwo w zakresie pomocy społecznej i medycznej, zajęcia wyrównawcze dla dzieci cudzoziemców, pomoc socjalna i rzeczowa to zadania, które na co

dzień wykonywane są w zgorzeleckiej placówce. Miesięcznie z pomocy Centrum korzysta około 50 cudzoziemców. Większość rodzin już od kilku lat wspólnie z pracownikiem Caritas rozwiązuje swoje problemy związane z legalizacją pobytu, poszukiwaniem pracy, mieszkania, wyjazdami za granicę itp.

– Można powiedzieć, że losy migrantów i uchodźców leżą w naszych rękach, jak nimi pokierujemy, jakie wartości społeczne, moralne i duchowe im przekazemy, takie będą podstawy polskiego społeczeństwa wielokulturowego – mówi Bożena Jastrzębska z Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom.

Z okazji obchodów Dnia Migranta i Uchodźcy w szkołach na terenie miasta i gminy Zgorzelec został ogłoszony konkurs plastyczny zatytułowany: „Mój kolega Polak – mój kolega cudzoziemiec”. 32 prace wykonane przez dzieci polskie przedstawiały ich – obraz cudzoziemców, natomiast prace dzieci migrantów obraz dzieci polskich. Nagrodzono 12 prac i przesłano do Warszawy na II etapu konkursu.

**MIROSLAW JAROSZ**

Międzynarodowe Karkonoskie Zawody Szybowcowe

## Szybowanie nad górami

Po ponad 30-letniej przerwie w Jeleniej Górze odbyły się Karkonoskie Zawody Szybowcowe. Wzięło w nich udział 20 zawodników z 3 krajów.

Jeleniogórskie loty są obecnie jedynymi w Polsce zawodami o charakterze transgranicznym, co stanowi też o ich atrakcyjności. Karkonosze nie są już barierą nie do pokonania. Dzięki współpracy z aeroklubami w Hronovie i Dvur Kralove niektóre punkty zwrotne zawodów wyznaczono po stronie czeskiej.

Zawodnicy startowali w dwóch klasach A i B. Klasy różnią się doskonałością szybowców, a

co za tym idzie, możliwością pokonania różnej ilości kilometrów. Każdego dnia podczas trwania zawodów uczestnicy mieli wyznaczoną konkretną trasę. Jej wytyczenie nie jest jednak tak proste jak na ziemi. Ustala się określone obszary, a w nich punkty do których trzeba dolecieć. Wygrywa ten zawodnik, który wykona zadanie, przelatując jednocześnie największą ilość kilometrów z największą prędkością.

Współczesna technika bardzo pomaga i upraszcza organizowanie zawodów. Dawniej w wyznaczonych punktach na zawodników oczekiwali sędziowie, ob-



nut można poznać wyniki zawodów.

serwując z dołu nadlatujące szybowce. Wykładali oni zmieniane co kilka minut maty z różnymi symbolami. Piloci musieli je odczytać i zapisać. Później przez jakiś czas zawodnicy wykonywali zdjęcia wyznaczonych miejsc. Teraz każdy szybowiec wyposażony jest w urządzenie zwane logerem, który rejestruje przebieg całego lotu. Po powrocie dane wczytywane są do komputera i w ciągu kilkunastu mi-

– Teraz szybowcami może latać praktycznie każdy dysponujący odpowiednim zdrowiem – mówi Jacek Musiał, szef Jeleniogórskiego Aeroklubu. – Wystarczy zgłosić się do najbliższego aeroklubu po informację. My w lipcu i sierpniu tego roku będziemy organizowali tygodniowe obozy szybowcowe dla tych, którzy chcieliby zobaczyć, czy latanie im się podoba i czy chcieliby kontynuować naukę w tym kierunku.

**MIROSLAW JAROSZ**

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Starej Kamienicy

## Parafia na miarę czasu

– Minęło 765 lat istnienia parafii i osady Stara Kamienica. To szmat historii ... Nic dziwnego, że parafianie kochają te stare mury, do których udają się w smutku i radości, powierzając trudy dnia codziennego Panu Bogu – mówi proboszcz ks. kan. Jan Nicko.

Na początku XIII w. wzniesiono tu mały kościółek, którego fragmenty zachowały się do dziś. Parafia została erygowana w 1241 roku „za życia śląskiej Pani św. Jadwigi” – mówi o tym napis umieszczony na ścianie nawy głównej kościoła w 1380 r.

## Jak perła

Obecna murowana świątynia, w stylu gotyckim, pochodzi z końca XV wieku. Ze starej budowli pozostała wydłużona nawa, zamknięta od zachodu wielobokiem, przykryta płaskim, ręcznie zdobionym, kasetonowym stropem. Robi on na patrzających wielkie wrażenie, ponieważ wzór malowidła na każdym kasetonie jest inny.

Obok wielu zabytków znajdujących się w świątyni parafialnej, wielką wartość historyczną stanowi ambona, jednocząca mieszkańców nie tylko ze względu na głoszone z niej



słowo Boże. Przed 25 laty poddano ją gruntownej renowacji. – Wtedy kosztowało to tyle, ile nowy polonez – mówi proboszcz, który w tym roku obchodzi 40. rocznicę święceń kapłańskich. Obecnie ambona jest jedną z najpiękniejszych na ziemi jeleńogórskiej, wśród artystów uznawana za perłę Karkonoszy.

## Odwiedzając świątynię

w Starej Kamienicy bądź kościół filialny pw. św. Barbary w Małej Kamienicy – wzmiankowany w 1399 roku – na pewno można zachwycić się pięknem ich wnętrza. Wśród zabytkowych elementów budowli pięknie współgrają dekoracje, które przypominają jeszcze I Komunię Świętą. – Jest to zasługa parafian, którzy nie tylko od święta, ale przez cały rok dbają o porządek i wystrój świątyń – mó-



wi ks. Jan Nicko. – Zauważam, że po 25 latach pracy w tej parafii to bardzo ważny, wyróżniający ją element – dodaje ks. Jan. W półtoratysięcznej parafii księdzu proboszczowi udało się wprowadzić „czyn gospodarczy” rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Polega to na tym, że od początku maja niemalże przez cały miesiąc rodzice dzieci pierwszokomunijnych porządkują świątynię parafialną i otoczenie. W ten sposób obok pracy, która też jest modlitwą, trwają przygotowania do uroczystości I Komunii Świętej. – To wspaniała sprawa – mówi ksiądz proboszcz. – Dzięki podobnym inicjatywom w parafii wytworzyła się atmosfera wdzięczności i życzliwości, za którą dziękuję tym ludziom i Bogu – dodaje ksiądz Jan.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**

**Kościół kryje w sobie piękno sztuki i pracę wspólnoty parafialnej**



## KS. JAN NICKO

Urodził się w Ropience. Święcenia otrzymał we Wrocławiu w 1966 r. Proboszczem w Starej Kamienicy jest od 1981 r. Od 25 lat należy do koła łowickiego, a w 1999 r. bp Tadeusz Rybak właśnie jemu powierzył opiekę duszpasterską nad Polskim Związkiem Łowickim w Jeleniej Górze.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Po przybyciu do parafii w stanie wojennym wprowadziłem „czyny gospodarcze” rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Są one wielkim wkładem we wspólnotę parafialną. Pewnym problemem jest to, że w tygodniu młodzież przyjeżdża do domów późno, nie ma więc zbyt wiele czasu, aby spotkać się w kościele. Jednak podczas niedzielnej Mszy św. to oni dominują pod względem liczby nad dziećmi ze szkoły podstawowej. Zauważyłem, że jest to wynik niewłaściwego wychowania dzieci przez młodych rodziców, którzy pobłażają swoim pociechom. Duże bezrobocie i wyjazdy za pracą za granicę nie sprzyjają aktywności religijnej, a to nie napawa radością. Można powiedzieć, że jest praca, odpoczynek, a zanika świętowanie.

## Zapraszamy do kościoła

- w niedzielę o godz. 8.30, 12.00; w Małej Kamienicy o 10.00
- w poniedziałek, wtorek, środa o godz. 7.00
- czwartek, piątek, sobota o godz. 17.00
- odpust: 29 sierpnia

**GOŚĆ LEGNICKI**

legnica@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: ul. kard. Bolesława Kominka 1a,  
59-101 Polkowice tel. 076 845 26 02

Redagują: ks. Grzegorz Wieszeński – dyrektor oddziału,  
Miroslaw Jarosz, Roman Tomczak